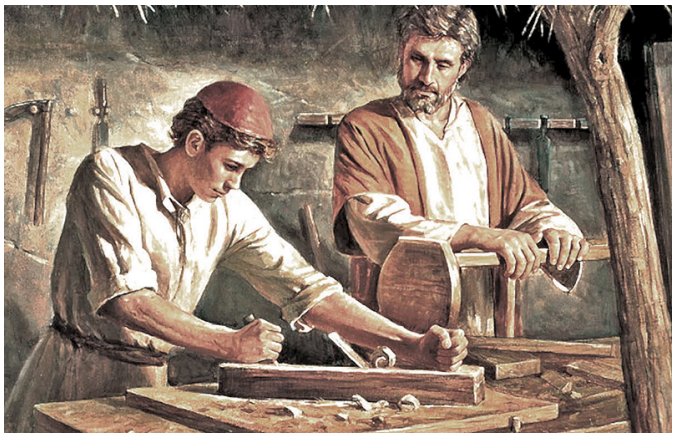


Szkoła św. Józefa daje fundament, na którym możemy budować życie chrześcijańskie. Postępując zgodnie z zasadami świętego, łatwiej nam będzie stać się świadkami Jezusa w codziennym otoczeniu, według własnego powołania. I zwyczajnie być szczęśliwym – w ziemskim i niebiańskim świecie. Jak dobrze byłoby mieć kogoś, kto nigdy nie odmówi pomocy, kto będzie uważnie słuchał i zawsze wspierał. W rzeczywistości każdy z nas ma taką osobę – niepozorną, ale skuteczną. Milcząca postać z Biblii, bez obecności której nie można przedstawić całej wartości dziejów Ewangelii.

19 marca wspominamy najważniejszego świętego, mającego szczególną łaskę u Boga – św. Józefa. Jego wdzięk dla wierzących wynika nie tylko ze szczególnych zasług u Najwyższego, ale także z doświadczenia zwykłych codziennych trudności. Dlatego chrześcijanie mają rację, gdy szukają jego patronatu w pewnych trudnych sytuacjach – spontanicznych i codziennych. Jego bliskość do nas jest oczywista, ponieważ z Pisma Świętego życie św. Józefa wydaje się najbardziej zrozumiałe dla zwykłego człowieka. Jest nam bliski w pracy, w niewiedzy o swoją przyszłość, w trosce o rodzinę oraz w wychowaniu dzieci. Tak jak my, św. Józef zarabiał na życie, opiekował się bliźnim, przenosił się z miejsca na miejsce i przeżywał drobne radości i lęki. Jednak, Józef zachował jedną odmienność: w każdej sytuacji postępował, jak prawdziwy Boży człowiek. I to daje każdemu z nas powód do refleksji i naśladowania go. †

Lekcja 1.

Całkowicie zaufać Bogu

Często koncentrujemy się na własnych problemach, nie zauważając niczego, poza nimi. I martwimy się, że nie znajdujemy rozwiązania, które przyniesie ulgę. Jak czynił w takich przypadkach św. Józef, można zobaczyć na przykładzie jego działalności rzemieślniczej. Prawdopodobnie zdarzyło mu się pozostać bez pracy, spotkać się z niezadowolonymi klientami lub w pośpiechu naprawić pewne rzeczy. Jednak, pracował (wraz z Jezusem) w spokoju serca.

Józef w pełni oddaje się Opatrzności Bożej, ponieważ wie, że z Panem nie trzeba się niczego obawiać, bez względu na przeszkody, które On dopuszcza. Taka pozycja przemawia do serca bardziej, niż piękne słowa, zwłaszcza, gdy zauważalne są jej owoce.

Spokój serca wśród próżności...

Józef był ostoją wiary, pomimo trosk, które miał. Oznacza to, że żadne cierpienie nie mogło być dla niego „złe” i żadne nie mogło go zranić. Jego duch pozostał niezniszczalny.

Lekcja 2.

Być uprzejmym

Za przykładem św. Józefa powinniśmy mniej mówić i więcej słuchać. Wtedy każde nasze słowo będzie wypełnione mądrością, którą daje Duch Święty w najbardziej odpowiednim

momencie. Aby być dobrym i uprzejmym człowiekiem, trzeba zachować wewnętrzną ciszę. Spokojna woda nie szumi, jednak, burza może przestraszyć. Nie można dotknąć serca przez huragan, lecz przez powiew wiatru. Uprzejmość pomoże nam słuchać i usłyszeć bliźniego, pozostawiając mu prawo do popełniania błędów i do przemiany siebie. Uprzejmość pomoże poświęcić czas innej osobie bez ciągłego patrzenia na zegarek, oddając się całkowicie rozmówcy w danym momencie. A owoce nie będą kazały na siebie długo czekać: otoczenie będzie pełne wdzięcznych i ufnych ludzi.

Lekcja 3.

Być pokornym

Jaki inny święty pozostaje tak niezauważalny, jak św. Józef, choć jednocześnie może zajmować jedno z najważniejszych miejsc w Sercu Pana? Józef został wybrany opiekunem Syna Bożego i miał dobry powód do dumy. Jednak, nie poddaje się temu uczuciu i pozostaje skromnym człowiekiem. Wykonuje on wszystko, o co prosi go Bóg, robi to z wielkim posłuszeństwem i nie dyskutuje z Wszechmogącym. Św. Józef nie oczekuje od Niego żadnego szczególnego traktowania. Z kolei robi wszystko, co jest w jego mocy. Dba on o rodzinę i pracuje, aby zapewnić Maryi i Jezusowi niezbędne utrzymanie. Józef pozostaje w Ich cieniu, nie wywyższa się, lecz całkowicie poświęca swoją miłość i samego siebie. A w zamian otrzymuje on najwyższą nagrodę od Pana Boga.

Lekcja 4.

Dbać o rodzinę

Józef doskonale umiał zadbać o rodzinę, która wyróżniała się pośród innych swoją „osobliwością".

Bóg i człowiek mieszkali pod jednym dachem. I św. Józef musiał samodzielnie, wyłącznie z pomocą Bożej łaski, radzić sobie z przeciwnościami, jakie życie przynosiło w tamtych czasach.

Niósł on na swoich barkach liczne trudności. Problemy, które napotkał, pojawiły się na samym początku jego misji rodzicielskiej. Trzeba było znaleźć miejsce na nocleg dla ciężarnej Maryi oraz kącik, w którym mogłaby urodzić dziecko. Gdy Jezusowi groziła śmierć z rąk Heroda, pojawiła się konieczność tymczasowej emigracji z rodziną do Egiptu. Gdy niebezpieczeństwo ustąpiło, Maryja i Józef wrócili, lecz nie udali się do Judei. Martwiąc się o los Jezusa, osiedlili się w Galilei, w Nazarecie.

Józef nie bał się podejmować ryzykownych decyzji. Z powodzeniem wybierał dostępne mu środki do realizacji życiowego celu. Nie chodziło tylko o opiekę nad Świętą Rodziną. Józef zdawał sobie sprawę, że spełnienie woli Bożej pozwoli mu osiągnąć własny życiowy cel – wieczne szczęście w Królestwie Niebieskim. Poprzez przykład opiekuna Jezusa Pan Bóg pokazuje, czego pragnie od ojców rodzin – dążenia do świętości i poprowadzenia rodziny tą samą drogą.

Lekcja 5.

Świadczyć czynem, a nie słowem

Najlepszą ewangelizacją jest świadectwo życia. Józef był w tym mistrzem: milczał, ale działał. Poprzez swoje czyny zrobił dla nas o wiele więcej rzeczy, niż słowa mogłyby wyrazić. Z własnej woli i z pełną świadomością zgodził się on połączyć swoje przeznaczenie z życiem Słowa Wcielonego. Zgodził się na wszystkie wyrzeczenia, których wymagała od niego ta wyjątkowa misja. Wziął odpowiedzialność za Nowonarodzonego, nie stawiając żadnych

warunków i nie pytając, jak długo to potrwa. Został ojcem Dziecka-Boga, jedynego w swoim rodzaju ojca. Zgadzając się, że w jego domu narodzi się Mesjasz, od razu poświęcił Mu swój spokój i swoją przyszłość. Dzień po dniu, w szarości codziennych obowiązków, św. Józef był wytrwały i konsekwentny w swojej decyzji. Jego zasługą jest to, że w życiu – z ludzkiego punktu widzenia – bez określonego planu i wszelkich korzyści, całkowicie zaufał Panu. Czego jeszcze możemy się nauczyć od św. Józefa – kochać bez namysłu poprzez swoje czyny oraz służyć bliźniemu. Być konkretnym i praktycznym w swojej miłości i posłudze.